

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 marca 2020 roku, Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił wniosek K. Z. o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie oraz zasądził od wnioskodawczyni K. Z. solidarnie na rzecz uczestników postępowania J. N. (1) i I. N. kwotę 480 zł złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu I Wydział Cywilny z dnia 15 grudnia 1986 r., wydanego w sprawie I C 250/86 K. i W. małżonkowie Z. nabyli, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, własność niezabudowanej działki gruntu położonej w Ł., obręb K., oznaczonej w ewidencji gruntów pod numerem (...) – w trybie przeniesienia własności (art. 231 k.c.). Przedmiotowa nieruchomość stanowiła uprzednio własność P. Z. i E. Z. (1) – rodziców W. Z..

Od 14 stycznia 1990 r. W. Z. jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej numerem ewidencyjnym działki (...) – nabytej w drodze dziedziczenia po rodzicach.

Działka nr (...) nie posiada dostępu do drogi publicznej. Na działce nr (...) rodzice W. Z. mieli sad. W 1981 r. rodzice W. Z. przekazali posiadanie działki nr (...) W. i K. małżonkom Z.. Wnioskodawczyni wraz z mężem postanowili wybudować szklarnię na działce nr (...), dlatego przystąpili do zagospodarowania działki oraz odpowiedniego przygotowania drogi znajdującej się na działce nr (...), stanowiącej własność A. S. i M. S. (wcześniej K. K. (1)). W tym celu W. Z. wraz z żoną utwardzili drogę żwirem (składowanym na działce J. N. (1)), podnieśli ją ponad poziom reszty gruntu, wykopali rowy wzdłuż drogi, celem jej odwodnienia. Utwardzanie drogi na działce nr (...) wnioskodawczyni wraz z mężem przeprowadzali raz w roku, po wiosennych roztopach.

Aktem notarialnym z dnia 15 czerwca 2018 r., Rep A nr 3127/2018 K. i W. małżonkowie Z. darowali do majątku osobistego K. Z. wyżej opisaną nieruchomość, stanowiącą działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). W przedmiotowym akcie notarialnym W. Z. i K. Z. w § 2 pkt d aktu złożyli oświadczenie, że działka gruntu nr (...) posiada faktyczny i prawny dostęp do drogi publicznej.

Na mocy aktu notarialnego z dnia 18 listopada 1949 r., Rep. A nr 1367 H. i A. małżonkowie N. nabyli od A. W. własność nieruchomości oznaczonej wówczas numerem działki (...) pow. 1,6747 ha wraz z prawem przejścia i przejazdu przez drogę znajdującą się na tej nieruchomości prowadzącą do ul. (...), wzdłuż granicy posiadłości A. N..

W dniu 4 września 1989 r. Urząd Miejski w Ł. wydał postanowienie, na mocy którego dokonał projektu podziału nieruchomości, w celu utworzenia drogi dojazdowej.

Na podstawie decyzji Starostwa Powiatowego w Ł. z dnia 20 sierpnia 2012 r. J. N. (1) i I. N. stali się władającymi nieruchomością oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), którą wcześniej władała Gmina M. Ł., na zasadzie samoistnego posiadania.

Na podstawie prawomocnego postanowienia z dnia 14 sierpnia 2014 r. K. i W. małżonkowie Z. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 kwietnia 2011 r. służebność gruntową na działce oznaczonej nr (...), położonej w Ł., obręb K.. stanowiącej współwłasność A. S. i M. S..

W toku niniejszego postępowania, aktem notarialnym z dnia 22 stycznia 2019 r., Rep A 430/2019 W. Z. ustanowił na stanowiącej jego wyłączną własność nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) nieodpłatną służebność gruntową przejazdu i przechodu, polegającą na prawie przejazdu i przechodu po działce nr (...) drogą o szerokości 4 m, prowadzącą wzdłuż południowej granicy tej działki po całej szerokości działki na rzecz każdego właściciela nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...).

Działka oznaczona w ewidencji gruntów pod nr (...) w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Ł. przeznaczona jest pod drogę publiczną.

K. Z., poza drobnymi naprawami nawierzchni drogi na wysokości posesji nr (...), wykonywanymi przez jej męża, nie czyniła nakładów na działkę nr (...). O utrzymanie przedmiotowej nieruchomości dbali uczestnicy postępowania J. N. (1) i I. N., a wcześniej od lat 60 – tych ich ojciec H. N. (1). J. N. (1) od 1975 r. na nieruchomości oznaczonej numerem (...) prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu, dlatego korzystał z przedmiotowej nieruchomości oznaczonej numerem działki (...) jako drogi dojazdowej do swojej posesji i przejeżdżał po niej samochodami ciężarowymi. W związku z powyższym J. N. (1) dbał o utrzymanie nieruchomości – wysypywał na drodze kruszywo (średnio raz na dwa lata) oraz dokonywał utwardzeń gruntu.

Od 2000 r. J. N. (1) prowadził na swojej nieruchomości warsztat samochodowy i w dalszym ciągu korzystał z działki nr (...) jako drogi dojazdowej. Wzmógłony ruch pojazdów niszczył utwardzoną nawierzchnię, co wiązało się z koniecznością jej bieżących napraw, których dokonywali uczestnicy postępowania. W ostatnim okresie czasu uczestnicy postępowania dokonali utwardzenia drogi asfaltowym gryzem. K. Z. ani jej mąż nie partycypowali w kosztach utwardzania drogi.

H. N. (1), a następnie uczestnicy postępowania opłacali wszelkie należności publicznoprawne związane z przedmiotową nieruchomością.

W latach 90 - tych XX wieku wnioskodawczyni wraz z mężem oraz rodziną N. (J. N. (1), H. N. (2) oraz H. N. (1)) dokonali inwestycji polegającej na wykonaniu przyłącza wodnego do swoich posesji. J. N. (1) przywiózł na drogę żwir, H. N. (1) sfinansował pracę koparki, zaś W. Z. kupił rury, z tym, że sfinansował jedynie zakup rur doprowadzających wodę do swojej części posesji, pozostałe rury (w części środkowej działki nr (...)) były sfinansowane przez rodzinę N..

W 2005 r. podczas prac modernizacyjnych prowadzonych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad na ulicy (...), nie został wykonany zjazd z drogi krajowej nr (...) do działki o nr ewid. (...) z uwagi na brak zezwolenia zarządcy drogi na wykonanie takiego zjazdu, a nadto z uwagi na brak stosownego wniosku W. Z..

W dniu 19 kwietnia 2018 r. W. Z. wystąpił z wnioskiem o wybudowanie zjazdu z ul. (...) na posesję nr (...) (działka nr (...)), pismem z dnia 7 maja 2018 r. (...) odmówiła wykonania takiego zjazdu.

Wnioskodawczyni, jak i jej poprzednicy prawni nie byli traktowani zarówno przez uczestników jak i pozostałych sąsiadów jako właściciele czy posiadacze działki oznaczonej nr (...).

Ojciec uczestników J. N. (1) i I. H. N. pozwolił swojej siostrze – E. Z. (1) - matce W. Z. korzystać z prawa przechodu przez przedmiotową nieruchomość. Pozwolenie na korzystanie z nieruchomości miało charakter grzeźnościowy. Wnioskodawczyni i jej mąż także korzystali z przedmiotowej nieruchomości w sposób grzeźnościowy za zgodą uczestników postępowania. Na działce gruntu nr (...) wnioskodawczyni wraz z mężem prowadziła sad i korzystała z nieformalnego prawa przechodu przez działkę (...). Do 2011 r. (do czasu śmierci E. Z. (1)) małżonkowie Z. zazwyczaj pozostawiali samochód w zatoczce na wysokości posesji znajdującej się na działce nr (...), a sporadycznie przejeżdżali samochodem na działkę nr (...), zwłaszcza w porze zbiorów owoców. Po 2011 r. zaczęli regularnie przejeżdżać po przedmiotowej nieruchomości samochodem.

W. Z. nosił się z zamiarem sprzedaży zabudowanej działki nr (...). Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami rodzinnymi z uczestnikami, wiosną 2017 r. małżonkowie Z. poinformowali syna J. J. N. o zamiarze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Jednocześnie zaproponowali J. N. (1) odsprzedać 2 metrów z działki nr (...), aby poszerzyć drogę na działce nr (...) i móc dalej jeździć drogą. J. N. (1) nie wyraził na powyższe zgody.

Od tamtego czasu strony pozostają w konflikcie.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że odmówił wiary twierdzeniom świadka W. Z. w części, w której podał, że czynił on nakłady na drogę znajdującą się na działce nr (...). Wprawdzie świadek podał, że podczas zakładania wodociągu zamówił szlakę z S., nadto przywoził szlakę z osiedlowej kotłowni, celem wyrównania drogi na działce nr (...), ale okoliczności te nie znalazły zdaniem Sądu I instancji potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym sprawy. Wnioskodawczyni wraz z mężem czynili nakłady, aby dokonać utwardzenia drogi (wysypując szlakę, żwir), dotyczyło to jednak utwardzenia fragmentu działki nr (...), a nie działki nr (...). Dla oceny wiarygodności zeznań świadka nie pozostawał bez znaczenia fakt, że W. Z. przed rozprawą zapoznał się z płytą z rozprawy z dnia 04.12.2018 r., co sam przyznał. Znając wyjaśnienia uczestników postępowania miał on więc możliwość zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedniego przygotowania się do złożenia zeznań jako świadek.

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka E. Z. (2), w części, w jakiej świadek podała, że wszyscy, także i ona, czynili nakłady na drogę. Świadek podała, że poprzez nakłady rozumie wypełnianie dziur popiołem wydobywanym z pieców. Świadek przyznała, że rodzina N. użytkowała i naprawiała w/w drogę, jako uzasadnienie dla takich czynności wskazując prowadzenie warsztatu samochodowego przez J. N. (1) i jazdę samochodami ciężarowymi po drodze. Świadek stwierdziła, że J. N. (1) wspólnie z jej bratem W. Z. utwardzali drogę, jednocześnie podając, że od 2011 r. „nie przyjeżdżała tak często” i nie wie, czym obecnie jest utwardzona droga, dlatego w tej części, zdaniem Sądu Rejonowego twierdzenia świadka nie zasługują na przymiot wiarygodnych.

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawczyni K. Z., że korzystanie z działki nr (...) jako drogi dojazdowej na działkę nr (...) nie miało charakteru grzeźnościowego ze strony uczestników. Przeczą temu zeznania samej wnioskodawczyni, która przyznała: „poszliśmy do państwa N., żeby zaproponować, że im odsprzedamy 2 metry żeby droga była szersza i żebyśmy dalej mogli jeździć”. Okoliczność tą potwierdził pośrednio także W. Z., który zeznał: „Państwo N. powiedzieli, że dopóki żyjemy, to będzie przejazd, a potem zagrodzą przejazd”. Powyższe zeznania dały Sądowi Rejonowemu przekonanie, że korzystanie z w/w drogi odbywało się na zasadzie dobrej woli uczestników postępowania. Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni w zakresie, w którym podała, że uczestniczyła w utrzymaniu i finansowaniu utwardzonego ciągu drogowego znajdującego się na działce nr (...), a nadto, że korzystała z trwałego i widocznego urządzenia. Dokonując analizy akt postępowania cywilnego toczącego się pod sygn. akt I Ns 127/13 Sąd Rejonowy zauważył, że K. Z. zeznała, że korzystała wraz z mężem z drogi biegnącej od ul. (...) wzdłuż działki nr (...), dodając, że była utwardzona żużlem, nie wspominała jednak, że partycypowała wraz z mężem w utwardzeniu tej drogi, bądź współfinansowała koszty z nią związane.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o zasiedzenie służebności gruntowej jest niezasadny i jako taki podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Za trwałe i widoczne urządzenie może być uznane z kolei tylko urządzenie będące efektem świadomego, aktywnego działania ludzkiego np. utwardzony szlak drogi, most na trasie drogowej, nasypy, groble, mury itp. Utwardzenie trasy, którą wykonywane są przejazdy, może być uznane za trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c., jeżeli zmienia dotychczasowy wygląd szlaku, nie spełnia natomiast tego wymogu samo tylko poprawianie istniejącej trasy i usuwanie nierówności. Wskazał też, że samo istnienie trwałego urządzenia nie wystarczy do nabycia służebności przez zasiedzenie. Aby to nastąpiło, konieczne jest korzystanie z tego urządzenia przez posiadacza służebności, a nie przez właściciela nieruchomości. Do skutecznego zasiedzenia służebności, obok spełnienia przesłanek z art. 292 k.c., konieczne jest także odpowiednio długie i trwałe jej posiadanie (20 jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, lub 30 lat w przypadku posiadacza samoistnego w złej wierze), rozpoczynające się w momencie, kiedy posiadacz zaczyna korzystać z urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności. W świetle powyższego, Sąd Rejonowy uznał, iż wnioskodawczyni K. Z., pomimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodowy, nie udowodniła korzystania z trwałego i widocznego urządzenia – jakim jest utwardzona nawierzchnia drogi znajdującej się na działce oznaczonej nr (...) oraz nie wykazała, że nastąpił upływ terminu wymaganego do zasiedzenia, który w realiach sprawy wynosił 30 lat. W ocenie Sądu I instancji wnioskodawczyni wykazała natomiast – co zostało udowodnione na etapie prowadzonego postępowania pod sygn. akt I Ns 127/13, że

wraz z mężem w sposób trwały, nieprzerwany, przekraczający okres 30 lat podejmowała prace, w celu urządzenia drogi na działce nr (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczyni co prawda korzystała z drogi na działce nr (...) – początkowo przez nią przechodziła, sporadycznie jeżdżąc samochodem na działkę nr (...), a od 2011 r. również regularnie przejeżdżała samochodem, niemniej czyniła to za zgodą uczestników (a wcześniej ich ojca) i uprawnienie to miało tylko i wyłącznie charakter grzecznościowy. Z kolei uczestnicy postępowania jako samoistni posiadacze działki nr (...) własnym kosztem, dla dobra i wygody urządzili, zorganizowali i zarządzali tym ciągiem komunikacyjnym.

Wnioskodawczyni nie partycypowała w utwardzeniu tej drogi i nie współfinansowała kosztów związanych z jej eksploatacją. Dodatkowo, uwzględnieniu wniosku o zasiedzenie służebności gruntowej sprzeciwia się, zdaniem Sądu Rejonowego, fakt, iż działka nr (...) miała być przeznaczona i wykorzystywana jako droga.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., wskazując na sprzeczność interesów wnioskodawczyni i uczestników postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez przyznanie wiarygodności dowodom, które w świetle dowodów uznanych przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne, a na które powołuje się skarżąca oraz w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie powinny stanowić podstawy ustaleń stanu faktycznego, w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych, a polegający na niezasadnym przyjęciu, że

- W. Z. jest właścicielem działki (...) od 1990 r., podczas gdy na mocy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z 29 maja 1998 r. został jedynie współwłaścicielem tej działki w udziale 1/8 w prawie własności, a właścicielem w udziale 1/1 został w 2015 r.;
- wnioskodawczyni nie wykonała i nie korzystała z trwałego urządzenia znajdującego się na działce nr (...), podczas gdy trwałym urządzeniem, z którego wnioskodawczyni korzystała była utwardzona droga, utwardzana i utrzymywana przez nią i jej męża, z której korzystała nieprzerwanie od 1981 r., a nawet wcześniej gdy działka nr (...) należała do jej teściów i była przez nich użytkowana;
- wnioskodawczyni nie czyniła nakładów na działce nr (...), poza drobnymi naprawami nawierzchni drogi na wysokości działki nr (...), a o utrzymanie działki (...) dbali jedynie uczestnicy, podczas gdy wnioskodawczyni wspólnie z mężem dokonywali utwardzania drogi oraz dbali o jej utrzymanie, ponosili również nakłady finansowe na utwardzenie i utrzymanie tej drogi. Te „drobne naprawy” de facto polegały na okresowym i systematycznym uzupełnianiu nawierzchni często uszkodzonej przez wzmożony ruch samochodów osobowych i ciężarowych dojeżdżających do nieruchomości uczestników. Utwardzenia drogi zgrzyką asfaltową i gruzem z dachówki uczestnicy dokonali dopiero w latach 2004-2006, a do tego czasu droga była pokryta żwirem /szlaką/ wymagała więc częstej naprawy i utwardzania, co wnioskodawczyni wraz z mężem okresowo czynili;
- w latach 90-tych XX w., w trakcie wykonywania przyłącza wodnego biegnącego od ul. (...), całą długością działki (...), W. Z. sfinansował jedynie zakup rur doprowadzających wodę do swojej części posesji, a pozostałe rury (w części środkowej działki nr (...)) zostały zakupione przez rodzinę N., podczas gdy wnioskodawczyni wspólnie z mężem sfinansowali nie tylko zakup rur położonych na ich posesji, ale również całościowo zakup rur biegnących na całej długości działki nr (...) – zakupili 120 mb rur pcv o średnicy 90 mm położonych na całej działce nr (...) oraz częściowo w południowej części działki nr (...) do miejsca ich dalszego rozprowadzenia do poszczególnych posesji;
- w trakcie prac modernizacyjnych na ul. (...), prowadzonych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad ok. 2005-2006 r. nie wykonano zjazdu z drogi krajowej nr (...) do dz. 1695 z uwagi na brak stosownego wniosku W. Z., podczas gdy nie było wówczas możliwości złożenia takiego wniosku, zjazdy wykonywano do

istniejących ciągów drogowych, ponadto mąż wnioskodawczynie nie zamieszkiwał wówczas tej nieruchomości i nią nie zarządzał;

- do czasu śmierci teściowej wnioskodawczynie w 2011 r. jedynie sporadycznie, w czasie zbiorów owoców, dojeżdżała ona wraz z mężem do działki drogą na działce nr (...), przed ww. datą wnioskodawczynie zostawiała samochód w zatoczce na wysokości działki (...), na działkę dochodziła pieszo, a regularnie zaczęła dojeżdżać do działki (...) dopiero od roku 2011 roku, podczas gdy od początku posiadania działki nr (...), a więc od 1981 r., a nawet przed tą datą, w czasie gdy działkę użytkowali teściowie wnioskodawczynie, dojeżdżała do działki (...) samochodem, a w celu ułatwienia stałego i regularnego dojazdu, tuż po przekazaniu działki przez rodziców męża wnioskodawczynie w 1981 r., dokonała wraz z mężem utwardzenia i odwodnienia drogi dojazdowej w południowej części działek (...), co zostało ustalone przez Sąd w sprawie I Ns 127/13;
 - H. N. (1), a następnie uczestnicy postępowania zawsze opłacali wszelkie należności publicznoprawne związane z działką (...), podczas gdy z załączonej opinii biegłego sądowego z 1986 r., wynika, że działka była nieopodatkowana. Opinia została sporządzona w 1986 r. i dotyczy tego okresu, następnie, w latach 1989-2012 r. działka znajdowała się we władaniu Gminy M. Ł. (z pewnością więc wówczas również nie była opodatkowana), a we władanie uczestnikom została przekazana dopiero we wrześniu 2012 r.;
 - korzystanie przez wnioskodawczynię z działki (...) miało charakter jedynie grzecznościowy, podczas gdy uczestnicy nigdy nie byli właścicielami działki (...), sami dysponowali jedynie prawem przejścia i przejazdu przez tą działkę, a władającymi zostali uznani dopiero w 2012 r., a więc już po upływie okresu zasiedzenia;
 - strony pozostają w konflikcie od czasu, gdy W. Z. powziął zamiar sprzedaży działki (...), poinformował o tym syna uczestnika J. J. N., podczas gdy mąż wnioskodawczynie nigdy nie proponował odsprzedaży części działki (...) J. N. (1), a nieporozumienia rozpoczęły się, gdy uczestnicy oburzyli się zleceniem przez męża wnioskodawczynie w 2018 r. obmiaru geodezyjnego dz. 1695, w związku z zamiarem jej sprzedaży, który to obmiar wykazał, że granica działki (...) wypada w środku bramy wjazdowej na dz. 1693. Uczestnicy chcieli uniknąć sytuacji, że nowy właściciel działek nr (...) będzie dojeżdżał do drogi publicznej wzdłuż ich siedliska, pod ich oknami;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na braku przyjęcia, że:
- wnioskodawczynie w sposób trwały, nieprzerwany i przekraczający ustawowe 30 lat niezbędne do zasiedzenia służebności w złej wierze użytkowała i korzystała wraz z mężem z drogi na działce nr (...), w sytuacji gdy wnioskodawczynie, w sposób trwały, nieprzerwany i przekraczający 30 lat użytkuje działkę (...) (co zostało uznane przez Sąd w niniejszej sprawie i potwierdzone również Postanowieniem w sprawie I Ns 127/13), do której nie ma innej możliwości dojazdu od ul. (...), jak tylko przez dz. 1694. Działka nr (...) to część szlaku komunikacyjnego prowadzącego od drogi publicznej - ul. (...) do działki (...), przez działkę (...);
 - od 1981 r., a nawet przed tą datą, wnioskodawczynie dostawała się na działkę (...) przez drogę na działce (...) (pieszo i samochodem), ponieważ to jedyna droga dojazdowa tej nieruchomości;
2. naruszenie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. przez przyjęcie, że wnioskodawczynie nie wykazała istnienia przesłanek pozwalających na stwierdzenie zasiedzenia służebności polegającej na prawie przejścia i przejazdu drogą położoną na działce (...), podczas gdy zostało to udowodnione w toku postępowania;
3. naruszenie art. 292 k.c. przez przyjęcie, że do zasiedzenia służebności niezbędne jest fizyczne wykonanie trwałego urządzenia na nieruchomości przez zasiadającego;
4. naruszenie art. 2a ustawy o drogach publicznych i art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., poprzez uznanie, że działka nr (...) przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na drogę, wykorzystywana faktycznie jako droga dojazdowa, nie podlega zasiedzeniu jako droga publiczna, ponieważ działka ta nie jest drogą publiczną i nigdy nią nie była, stanowiła i stanowi własność prywatną i nie spełnia walorów drogi publicznej, a jedynie jest faktycznie

wykorzystywana jako droga wewnętrzna - dojazdowa do nieruchomości położonych w drugiej linii zabudowy od ul. (...).

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 kwietnia 2011 r. służebności gruntowej przejścia i przejazdu na całej długości działki oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...), pasmem o szerokości 4 metrów, ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni podlega oddaleniu jako nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określając je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Rozpoczynając ocenę zarzutów stawianych w wywiedzionej apelacji, podkreślenia wymaga, że skarżąca, wskazywała na błędy ustaleń stanu faktycznego, który nie do końca był zgodny z jej wersją zdarzeń.

Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś przepisu normującego postępowanie dowodowe. Najczęściej jest on następstwem naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c.. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien zatem w pierwszej kolejności wskazywać naruszony przepis oraz sposób jego naruszenia i dopiero wówczas określać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia. Jest to o tyle istotne, że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami dotyczącymi prawa procesowego podniesionymi przez skarżącego w apelacji (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Skarżąca wskazywała, że błędnie ustalony stan faktyczny wynikał z odmiennej od akceptowanej przez nią, oceny materiału dowodowego sprawy przez Sąd I instancji, zarzucając dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy.

W świetle podniesionych przez skarżącą okoliczności nie sposób przyjąć jednak, że Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c. Wobec tego, Sąd Okręgowy aprobując poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, zaś istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia stanu faktycznego przyjmuje za własne.

Zarzut dowolnej oceny dowodów może być uznany za skuteczny, gdy strona apelująca wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysunąć wnioski odmienne.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy skarżąca nie przywołała jednak żadnych argumentów, skutecznie podważających dokonaną ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

W tym kontekście powiedzieć należy, że przy ocenie materiału dowodowego sprawy, mając na względzie, iż zeznania stron były sprzeczne odnośnie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia - faktu czynienia przez wnioskodawczynię i jej męża nakładów na drogę, której dotyczy przedmiotowa sprawa, partycypowania w kosztach jej utwardzania i utrzymania, nadto mając na uwadze, że niemalże wszyscy świadkowie byli spokrewnieni z poszczególnymi uczestnikami postępowania, kluczowe znaczenie miały zeznania świadka H. P., które cechowały się wewnętrzną spójnością i konsekwentnością.

Świadek ten nie jest spokrewniony z żadną ze stron, nadto jako ich bezpośredni sąsiad miał wiedzę, na temat istotnych w sprawie okoliczności, którą też należy ocenić jako bezstronną.

Świadek przyznał, że J. N. (1) czynił nakłady na drogę poprzez wysypywanie żużlu, ścinek asfaltowych, wyrównywanie drogi i przygotowywanie jej do przejazdu. Nie obserwował przy tym, aby wnioskodawczyni wraz z mężem czynili jakieś utwardzenia na drodze znajdującej się na działce nr (...). Wnioskodawczyni podniosła, że świadek ten widział jedynie maszyny należące do uczestników postępowania, nadto, że działka świadka nie graniczy bezpośrednio ze sporną nieruchomością, w związku z czym, nie mógł on widzieć pracujących na niej fizycznie wnioskodawczyni i jej męża. Wnioskodawczyni zdaje się jednak nie zauważać, że Sąd Rejonowy nie kwestionował drobnych prac wykonywanych przez wnioskodawczynię i jej męża na spornej nieruchomości. W związku z tym próba zakwestionowania wiarygodności zeznań rzeczowego świadka nie była skuteczna. Należy zwrócić uwagę, że prace te, były na tyle nieznaczące, że wręcz nie były zauważalne przez osoby trzecie, o czym też dobitnie świadczą zeznania świadka H. P.. Tym samym nie sposób stwierdzić, aby wnioskodawczyni skutecznie przyczyniała się do utwardzania powierzchni działki nr (...), a więc do posadowienia trwałego urządzenia na nieruchomości w postaci drogi dojazdowej.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy zasadnie też przyznał wiarę w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, zeznaniom H. N. (2), J. N. (2), M. J. i J. N. (3). Pomimo, iż świadkowie ci byli spokrewnieni z uczestnikami postępowania, co też Sąd Rejonowy, wbrew zapatrywaniu skarżącej, miał na uwadze, ich zeznania w pełni korespondowały z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka H. P. oraz dowodami z dokumentów. Zeznania te były nadto spójne wzajemnie. W tym stanie rzeczy nie sposób było odmówić im wiarygodności. Skarżąca nie przedstawiła natomiast żadnych rzeczowych argumentów przemawiających za odmiennym uznaniem. Fakt, że świadkowie byli spokrewnieni z uczestnikami nie może sam w sobie świadczyć o braku wiarygodności ich zeznań w sytuacji, gdy znajdują one potwierdzenie w pozostałym bezstronnym i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym sprawy. Okoliczność, że świadkowie M. J. i J. N. (4) mieli odpowiednio 7 i 16 lat w okresie, w którym wykonywany był wodociąg, a wnioskodawczyni wraz z mężem rzekomo utwardzała nawierzchnię żużlem, nie może dowodzić faktu, że osoby te nie posiadały odpowiedniej świadomości i wiedzy co do sytuacji, które miały miejsce w ich najbliższym

otoczeniu. Niemniej takich informacji, nie mogli podjąć w inny sposób jak tylko z obserwacji oraz z tego, co mówiono w środowisku, w którym przebywali. To, że H. N. (2) zeznała w sprawie o sygn. akt I Ns 127/13, iż wnioskodawczyni dostawała się na swoją działkę drogą na działce nr (...), nie podważa wiarygodności jej zeznań. Sposób w jaki wnioskodawczyni dostawała się na swoją działkę nie był bowiem kwestionowany przez Sąd Rejonowy, który uznał jedynie, iż taka sytuacja nie była codzienna, a charakter korzystania z drogi był grzecznościowy.

W związku z powyższym, nie sposób uznać, aby zeznania uczestników postępowania, jako że korespondują z powyższymi dowodami, słusznie uznanymi za wiarygodne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Okoliczność, że uczestnicy byli między sobą skonfliktowani nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, w związku z czym pozostaje bez związku dla oceny wiarygodności ich zeznań. Uczestnicy zgodnie zeznali, że to oni, a wcześniej ich ojciec dbali o utrzymanie drogi, ponosili koszty jej utrzymania, utwardzali drogę kruszywem. W sytuacji braku skutecznego wykazania okoliczności przeciwnych, nie sposób było odmówić im wiarygodności.

Tym samym nie można było uznać za wiarygodne zeznań wnioskodawczyni, świadka W. Z. oraz E. Z. (2). Świadkowie byli spokrewnieni z wnioskodawczynią, a ich zeznania stały w opozycji do innych dowodów, uznanych za wiarygodne, w tym bezstronnych zeznań świadka H. P.. W związku z tym Sąd Rejonowy zasadnie ocenił je jako niewiarygodne w zakresie niezbędnym dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. W kontekście zarzutu niezasadnego uznania zeznań E. Z. (2) za niewiarygodne w sytuacji, gdy świadek ten, podobnie jak uczestnik I. N., którego zeznania uznano de facto za wiarygodne, nie przebywał stale w miejscu posadowienia spornej działki, stwierdzić należy, że świadek E. Z. (2) nie była w stanie powiedzieć, czym mąż wnioskodawczyni wraz z J. N. (1) utwardzał drogę, natomiast świadek I. N. wręcz przeciwnie.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż wnioskodawczyni nie wykonywała pracy, skutkującej utwardzeniem drogi na działce nr (...), nie partycypowała również w kosztach utrzymania stanu rzeczonyj drogi ani nie czyniła nań stosowych nakładów. Nawet jeżeliby uznać, że podczas zakładania wodociągu mąż wnioskodawczyni zamówił szlakę z S., nadto przywoził szlakę z osiedlowej kotłowni, choć brak jest na te okoliczności wiarygodnych dowodów, można uznać, że materiały te były zużyte na utwardzenie fragmentu działek nr (...), jako wykorzystywanego przez wnioskodawczynię i jej męża celem dostania się na działkę nr (...). Sporadyczne prace, mające na celu wyłącznie fragmentaryczną poprawę funkcjonalności wybudowanej drogi, nadto przy pomocy materiałów niekoniecznie służących osiągnięciu zamierzonego celu nie mogą świadczyć o tym, że wnioskodawczyni wraz z mężem w sposób trwały, nieprzerwany podejmowali prace, w celu urządzenia drogi na działce nr (...). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dał podstawy aby przyjąć, iż to uczestnicy J. N. (1) i I. N., a wcześniej, od lat 60 – tych również ich ojciec - H. N. (1) dokonywali utwardzeń gruntu na przedmiotowej działce, m.in. ciągnikiem, maszynami ciężkimi i dbali o bieżące naprawy i konserwację nawierzchni. Z materiału dowodowego wynika również, że wnioskodawczyni korzystała z przedmiotowej drogi – początkowo przez nią przechodziła, sporadycznie jeżdżąc samochodem, a od 2011 r. również regularnie przejeżdżała samochodem, w tym, w okresie, kiedy działką nr (...) dysponowali uczestnicy postępowania i ich poprzednicy prawni - a więc z wyłączeniem okresu kiedy działka pozostawała we władaniu Gminy -czyniła to za ich zgodą.

Podkreślić należy, że okoliczność kto sfinansował rury instalacji wodociągowej na nieruchomości nr (...) nie ma znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia, albowiem rzeczona instalacja nie należy do struktury drogi dojazdowej, a jest osobną, niezależną konstrukcją. W tym też znaczeniu nie może jakkolwiek świadczyć o czynionych nań nakładach. Dla merytorycznego rozstrzygnięcia nie ma również znaczenia to, kto opłacał należności publicznoprawne za sporną działkę, a także fakt, że mąż wnioskodawczyni był właścicielem działki nr (...) dopiero od 2015 roku a nie od 1990 roku. Wobec tego, ewentualne uchybienia w powyższym zakresie nie mogły skutecznie podważyć prawidłowości wydanego w sprawie orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób logiczny wskazał argumentację, która legła u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga przy tym, że przedstawienie przez stronę niezadowoloną z zaskarżonego rozstrzygnięcia własnej wersji stanu faktycznego i własnej oceny – odmiennej od ustaleń dokonanych lub zaakceptowanych przez sąd orzekający – nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia przez Sąd zasady swobodnej oceny

dowodów wynikającej z treści art. 233 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 roku, II UK 154/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2008 roku, I ACa 432/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 czerwca 2008 roku, I ACa 380/08).

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 292 w zw. z art. 172 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 292 k.c..

Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że art. 292 k.c. samodzielnie określa charakter posiadania służebności gruntowej jako przesłanki nabycia jej przez zasiedzenie. Zawarte w zdaniu drugim art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie pozwala na stosowanie do zasiedzenia służebności gruntowej przepisów o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie jedynie "odpowiednio". Przesłanką tą jest zatem bezsprzecznie posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. W przepisie art. 292 k.c. chodzi o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności. Posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak postanowienie SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06 opubl. baza prawna LEX nr 447190). Władztwo to kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c. jako posiadanie zależne nieruchomości, z tym że musi być ono wykonywane dla siebie (zob. postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CSK 211/09, opubl. baza prawna LEX nr 686065).

Oznacza to, że posiadanie to powinno być determinowane władaniem rzeczą we własnym imieniu w takim zakresie, jak to czyni uprawniony z prawa służebności. Natomiast aby urządzenia do korzystania ze służebności przejazdu uznać za trwałe i widoczne w rozumieniu art. 292 k.c., muszą one być wynikiem świadomego, celowego i pozytywnego działania ludzkiego w celu przystosowania gruntu obciążonego jako drogi (zob. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, opubl. OSNC Nr 12/1969 poz. 220). Chodzi tutaj zwłaszcza o urządzenia uzewnętrznione w stabilnej i trwałej postaci, np. mosty, nasypy, groble, utwardzony celowo szlak drożny itp. (por. postanowienia SN z dnia 13 lutego 1985 r., III CRN 311/84, opubl. baza prawna LEX nr 1213703; z dnia 24 kwietnia 2002 r. V CKN 972/00, niepubl.; z dnia 19 maja 2004 r., II CK 496/02, niepubl.; z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, opubl. Monitor Prawniczy Nr 21/2006 s. 1128; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, niepubl. oraz z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 181/11, opubl. baza prawna LEX nr 1215463).

Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, iż w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że tylko wtedy, gdy trwałe i widoczne urządzenie zostało wykonane przez posiadacza służebności, spełniona jest przesłanka z art. 292 zd 1 k.c..

Należy zatem przyjąć, że do zasiedzenia służebności, wbrew zapatrywaniom skarżącej, prowadzić może jedynie korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia wykonanego przez posiadacza służebności, a nie przez właściciela nieruchomości, z której posiadacz korzysta w zakresie służebności (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, opubl. baza prawna LEX nr 862939; a także postanowienia SN: z dnia 17 września 2015 r., II CSK 624/14, opubl. baza prawna Legalis nr 1352513; z dnia 9 marca 2004 r., I CK 434/03, opubl. baza prawna LEX 1284684; z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 742/98, niepubl; z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 543/97, niepubl oraz z dnia 27 maja 1990 r., II CKN 366/98, niepubl; nadto wyroki SN: z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, opubl. OSNC Nr 6/1975, poz. 94 oraz z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 235/00, niepubl.). W uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały siedmiu sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r. Sąd Najwyższy argumentował - powołując się także na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyrokach z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98 oraz z dnia 28 października 2003 r., P 3/03 - iż korzystanie z cudzej nieruchomości związane z trwałym i widocznym urządzeniem jest na ogół oparte na nieformalnej umowie lub grzecznościowym zezwoleniu, jeżeli zaś wyjątkowo jest inaczej, to właściciel nieruchomości musi się liczyć z usankcjonowaniem powstałego stanu faktycznego przez obciążenie jego nieruchomości służebnością. Gdyby miało ono nastąpić w drodze zasiedzenia służebności, urządzenia, o których mowa w art. 292 k.c., powinny

spełniać funkcję ostrzegawczą dla właściciela nieruchomości. Stanie się tak tylko wtedy, gdy urządzenia wzniesione zostaną przez osobę, która faktycznie korzysta z drogi w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Do zaprezentowanego wyżej poglądu w całej rozciągłości należy się przychylić, albowiem przemawia za tym troska o to, aby nie można było nabywać służebności gruntowej bez ekwiwalentu dla właściciela nieruchomości obciążonej, tylko na skutek długotrwałego, z różnych względów tolerowanego przez tego właściciela lub mającego charakter grzecznościowy korzystania z jego nieruchomości w określony sposób. Przy tym należy mieć na uwadze, że jedynie w wyjątkowych wypadkach istnienie trwałego i widocznego urządzenia może stanowić przesłankę nabycia służebności w drodze zasiedzenia, mimo, że wykonał je właściciel nieruchomości, a nie posiadacz służebności. Może to mieć miejsce wtedy, gdy chodzi o korzystanie z takiego urządzenia w sposób szczególny, zwracający uwagę właściciela nieruchomości na charakter posiadania osoby korzystającej z jego urządzenia, np. wtedy, gdy posiadacz oprze o mur wzniesiony przez właściciela nieruchomości swój budynek (por. wyrok SN z dnia 24 maja 1974, III CRN 94/74, opubl. baza prawna LEX nr 1804). Przy czym należy stanowczo podkreślić, że samo korzystanie z drogi urządzonej na nieruchomości sąsiedniej przez właściciela tej nieruchomości lub jego poprzednika prawnego, w ogóle nie prowadzi do nabycia takiej służebności przez zasiedzenie (tak SN w postanowieniu z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 543/97, opubl. baza prawna LEX nr 78419).

Nie budzi wątpliwości w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, że szlak drożny był systematycznie utwardzany przez uczestników i ich poprzedników prawnych. Powstała w ten sposób droga jest zatem rezultatem ich działania, nie zaś wnioskodawczyni, która jedynie sporadycznie wykonywała drobne prace polegające na niwelowaniu powstałych nierówności. Do zasiedzenia służebności gruntowej konieczne jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia, a sporadyczne poprawianie przejezdności drogi, nie mające cech trwałości nie może być traktowane jako urządzenie o którym mowa we wskazanym wyżej przepisie. To uczestnicy i ich poprzednicy prawni mieli przede wszystkim interes w tym aby droga na działce nr (...), prowadząca również do ich działki, była przejezdna i utrzymana w należyтым stanie, a to z racji charakteru i miejsca prowadzenia przez nich działalności gospodarczych. Tym samym, nadto w świetle materiału dowodowego sprawy, nie sposób było uznać inaczej.

Wobec niespełnienia przesłanek warunkujących zasiedzenie służebności drogi koniecznej, bezprzedmiotowe są rozważania w zakresie zasadności zarzutu naruszenie art. 2a ustawy o drogach publicznych i art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i jako takie podlegają pominięciu.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c..